KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Września. — Rok 1839. Czwartek. № 235. Jutro, Ś. Zacharjasz. U Izrael: Nowy rok w Poniedziałek.

Nabożeństwo 40-godzinne przez 3 ostatnie dni oktawy N. MARJI Pocieszenia, odbywać się będzie w kościele XX. *Augustjanów* przez iutro, poiutrze i w niedzielę; a w poniedziałek odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę Braci i Siostr tegoż Bractwa. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla uszkodzonych nadwiślańców złożono od P. Jana *Seydlitz* Kupca z Starego-miasta zł. 50. Od J. N. zł. 10. Dla Instytutu ochrony sierot zł. 5, zebrane w D.... po śpiewach przy fortepjanie; Oddawca dołączył przy tem następuiący wierszyk:

Pieśń harmonijna, ah iakże iest miła,
Gdy uśmiech zwabia i wesołość nieci!
Lecz stokroć milsza gdy w serce trafiła,
Gdy do gry uczuć i *litość* wywoła!
Jej oddźwięk z ziemi skrzydłem Archanioła
Z wdzięcznością *Sierot* do niebios uleci!
Szczęśliw kto taką pieśń zanucić umie
Szczęśliw kto słyszał i kto ią rozumie. J. K. M.

Tenże złożył dla biednych nadwiślańców złp. 6 gr. 20, dane na ten cel za pozwolenie sobie niedelikatnego żartu! JW. Jenerał-Lejt: *Kurnatowski* prócz otrzymanej od J. K. W. X. Alberta Pruskiego, ofiary 50 dukatów w złocie, w Kurjerze wczorajszym ogłoszonej, zebrał na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców nadwiślańskich, kwoty następuiące: Od N. K. P. zł. 100, Bezimiennie zł. 100, od T. T. zł. 30, od J. K. zł. 33, od B. zł. 20, od K. zł. 30, od R. zł. 30, od D. zł. 20, od B. zł. 20, od Z. zł. 20, od S. zł. 20, od J. K. W. zł. 100, od N. N. zł. 20, od X. M. R. zł. 100, od K. B. zł. 20, od R. F. zł. 30, od G. K. zł. 200, od G. H. T. zł. 100, od P. S. zł. 300, od E. S. zł. 100, od B. zł. 100, od N. N. zł. 200, od G. P. zł. 20, od K. A. B. zł. 100, od Podróżnego zł. 150, od M. zł. 26 gr. 20, od A. J. Z. zł. 200; razem złp. 3,173. W dalszej kontynuacji zbieranych składek na tychże nieszczęśliwych *Nadwiślanów*, złożono na ręce Prezyduiącego w Komitecie Teof: *Janikowskiego*, od J. F. La: złp. 300, Tenn: zł. 150, L. Ko: zł. 100, K. Zej: zł. 100, A. B. zł. 50, Tar: zł. 10, Bezimiennie zł. 15, M. Pf: zł. 10; razem zł. 735. Dla tychże nieszczęśliwych złożono na ręce Członka Komitetu, Radzcy Stanu *Kozłowskiego* od J. K. zł. 100. W dniu wczorajszym Komitet Nadwiślański udzielił żywność gotowaną w pałacu Łubieńskich dla osób 1187, w gmachu Towarzystwa zasilono Zupą rumforcką osób 200, suchą żywnością wspomożono Starozakonnych osób 181, na Pradze otrzymało żywność Chrześcjan i Starozakonnych osób 200, na Saskiej kępie osób 200; razem osób 1968. — W sklepie ubogich złożono na Sale ochrony *biednych dzieci* przez Marjannę zł. 2; tamże i na ten cel ofiarowano przez L. G. zł. 5. — Wczoraj rano przy moście Warsz: wysokość wody iuż tylko była stop 8 cali 4, lecz wieczorem zaczęła znowu przybierać, i dziś rano było stop 9 cali 2. Deszcz lał przez noc całą. — Z sławnego dzieła w niemieckim ięzyku Doktora *Beherenda* pod tytułem *Wystawa ikonograficzna chorób skórnych niesyfilitycznych*, odebrała teraz Księgarnia G. *Sennewalda* ostatni poszyt. Dzieło kompletne zawiera 30 arkuszy textu, i 30 tablic kolorowanych; cena zł. 84. — Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej № 496, otrzymała między innemi: „Gellerts sämmtliche Werke“ tom 1. druk, papier, format iak *Szyllera*. Prenumerata na wszystkie 10 tomów, złp. 19. „Kants sämmtliche Werke“ 9 tomów, 8° maiori, na welinowym papierze; tom 10ty i ostatni wkrótce nadejdzie; cena całego dzieła zł. 80. Dictionaire de l'academie française, z tłumaczeniem niemieckiem, cena zł. 56, przytem wiele nowości francuzkich i niemieckich. — *Stałość wynagrodzona*, Wiersz i śpiew powszechnie ulubiony, z towarzyszeniem fortepjanu, skomponowany przez Sz: *Urbanowicza*, wyszedł w Składach muzycznych

Sennewalda i Klukowskiego. — Podpisany *Artysta Malarz Portretów*, wróciwszy w tych dniach z zagranicy, mianowicie z *Paryża*, ma zaszczyt uwiądomić Prześ: Publ:, iż pozyskawszy od Komitetu Examinacyjnego upoważnienie do dawania lekcji tak w domach prywatnych iako też w naukowych zakładach pod opieką Rządu zostaiących; przywiózł w tym celu z Paryża wzory najnowszego wydania pierwszych Mistrzów celuiących na tegoroczney tam wystawie, które wzory ułożone w systematyczny porządek i teoretycznie objaśnione, stanowią nową ułatwiaiącą metodę nauki rysunków tak technicznych, iako też wyższego malarstwa. Filip *Romanowski* Malarz Portretów, zamieszkały pod Nr 647/8 przy ulicy Przejazd w domu P. *Szulca*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Osobliwszych więźniach* wszyscy; po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski* 2-kroć.

Z Lublina 21 Lipca/2 Sierp:. — Zbytecznem byłoby powtarzać uczucia tkliwej radości iakiemi napełniły się serca mieszkańców Guberuji Lubelskiej, za otrzymaniem upragnionej wiadomości o szczęśliwem połączeniu J. C. W. Wielkiej Xiężniczki MARJI MIKOŁAIEWNY, Ukochanej Córy Naszych NN. PAŃSTWA, z J. C. W. Xięciem Maxymiljanem Leuchtenbergskim, i zaledwie wiadomość ta doszła do Lublina, już z uniesieniem udzielali ią iedni drugim. JW. X. *Woiakowski* Biskup Sufragan Administrator Dyecezji Lubels: wydał polecenie do całego Duchowieństwa w Gubernji i w mieście Lublinie o odprawienie dziękczynnego Nabożeństwa. Dzień zaś wczorajszy przeznaczony w naszem mieście na obchód tej uroczystości, odbył się następuiącym sposobem. O godz: 9 rannej Duchowieństwo, oraz Władze Wojskowe i Cywilne zebrały się na pokoiach pałacowych Rządu Guber:, z któremi Gubernator C. udał się do kaplicy Grecko-Rossyjskiej, gdzie po odczytaniu Manifestu J. C. Mści z powodu tych zaślubin wydanego, W. *Wielecki* Proboszcz miejscowy po odśpiewaniu stosownego hymnu, odprawił Nabożeństwo, po którem JW. Gubernator w gronie otaczaiących Go Władz Wojskowych i Cywil:, udał się do Kościoła katedralnego. Tu po powtórnem odczytaniu powyższego Manifestu N. PANA, JW. X. Biskup Administrator, w pośród licznie zebranego Duchowieństwa, odprawił pontyfikalnie Mszę Śtą, w czasie której Uczniowie tutejszego Gimnazjum wzorowo wykonali Śpiewy nabożne ułożone na tę Uroczystość przez Nauczyciela muzyki Gimnazjum Lubel:. Poczem Biskup zaintonował *Te Deum*, a na zakończenie nabożeństwa w krótkich, lecz pełnych mocy wyrazach, przemówił do zgromadzonych, polecaiąc zaniesienie Modłów do Pana Zastępów. Dnia tegoż JW. Gubernator C. dawał u siebie obiad, w czasie którego spełniano Toasty za zdrowie i pomyślność NN. PAŃSTWA, i Całej Domu Cesarskiego Familji. Przez cały dzień powyższy odzywały się dzwony we wszystkich Świątyniach miasta Lublina. Wieczorem zaś rzęsisto Domy oświecono, a licznie gromadząca się Publiczność, ożywiona prawdziwą radością do późna w noc napełniała ulice miasta.

W *Czersku* dnia 24 z. m. wiatr połączony z deszczem obalił komin, który upadł na siedzących przy nim, Ojca, Matkę ciężarną i dziecię. Matka i dziecię zostały zabite, a Ojciec bardzo pokaleczony.

Francja. — W domu Inwalidów zostaie teraz 179 chorągwi, zdobytych przez Francuzów, a mianowicie: 81 z *Algieru*, 5 z *Ulloa*, 32 z *Polrej*, 74 z Hiszpanji, 1 z Hollandji (z pod *Antwerpji*) i 4 angielskie. — Królewicz Xżę *Aumale* (Omal), rozpoczął zawód wojskowy iako Porucznik w 4m pułku piechoty linjowej, stoiącym teraz w obozie w *Fontenblo*. Obóz ten iest bardzo gustownie urządzony; Rząd zakupił żniwo z okolicznych pól, na których ma odbyć się rewja. — Officerowie gwardji municyp: paryzkiej darowali swoiemu Dowódzcy Pułkownikowi *Feisthamel*, piękną szpadę z powodu iego awansu na Jenerała. — Dzienniki opowiadaią mnóstwo anegdot o podróży Xięcia *Orleańskiego*. Xiążę przeieżdżaiąc przez iedną z gmin,

w okolicy *Bordo*, został tak przywitany przez Mera (Wójta): „Mości Xiążę, cieszy mnie wielce, że Cię oglądam; mowy nie będę miał, bo nie znam się na takich rzeczach; gdyby tu był mój Adjunkt, toby do Ciebie przemówił; on to zna doskonale, lecz w tej chwili iest zaięty żniwem.” Królewicz podziękował Merowi za iego dobre chęci. — Z powodu niesnasek wybuchłych między Karlistami, uważaią sprawę *hiszpańską* za ukończoną; dla tego też papiery hiszp: poszły w górę. — Admirał *Baudin* (Bodę), zwycięzca z pod *Ulloa*, wkrótce opuści kwarantannę w *Breście* i przybędzie do stolicy. — Król Sardyński zamyśla odbyć rewję w *Sirie* pod *Turynem*. Rząd francuzki wysłał na tę rewję Jenerała *Jon* i kilku innych Oficerów. — Do głównej kwatery *Espartera*, została wyprawiona nowa Kommissja francuzka; na iej czele iest ieden z wyższych Officerów P. *Zaragossa*. — Szeryf londyński P. Mojżesz *Montefjore*, przybył z swoią rodziną z Palestyny do *Paryża*.

Holandja. — 24 z. m. obchodzono uroczyście urodziny Króla. Monarcha zaczął rok 68. — Kolej żelazna harlemska, została iuż otworzoną.

Hiszpanja. — 19 z. m. rozsiano w *Madrycie* fałszywą pogłoskę, że *Don Karol* z swoią rodziną nagle znikł z *Tolozy*, i że *Espartero* obsadził *Guawarję*, tudzież *Durango*. — Między Karlistami w *Biskai* wybuchł świeży rokosz.

Niemcy. — Donoszą z *Berna* pod d. 26 Sierp:, że J. C. M. Arcy-Xiążę *Franciszek Karol*, w przeieździe swoim z Wiednia do Galicji, oczekiwanym tu iest iutro i zabawi przez 2 dni. Będziemy tu mieli przez ten czas różne festyny, parady wojskowe i popisy tak w manewrach, iako też pływania, illuminację, bal w ogrodzie *Augarten* z muzyką przez samego *Straussa* wyprawioną i t. p. Władze i mieszkańcy ubiegaią się iak najserdeczniej, aby arcy-dostojnemu Gościowi pobyt w naszych murach uprzyiemnić.

Turcja. — Krążą przy brzegach Turcji eskadry Angielska, Francuzka, Austrjacka, a Rossyjska galjota zwana *Jaskułka* zawinęła z *Syri*. Także korweta Sardyńska zbliżyła się ku *Smirnie*.

Rozmaitości.— *Taiemnica Daguerra odkryta*. Blacha miedziana posrebrzana, oczyszcza się za pomocą kwasu saletrowego, potem musi być trzymaną nad paruiącym *sodem*. W ognisku kamery obskury, blacha zostaie 5 do 12 minut dla przyięcia obrazu odbiianych przedmiotów. Obraz staie się dopiero widzialnym po oczyszczeniu blachy merkurjuszem, a utrwalonym po obmyciu wodą, nasyconą siarczanem sody. — Cesarz Chiński ma ogółem 1753 uzbroionych statków; 717 morskich, a resztę rzecznych. Żaden z tych statków nie ma więcej nad 20 armat; zwykle maią po 6 do 8 armat. Ludność onych iest większa niż angielska; marynarka chińska liczy około 60,000 ludzi. — Zbrodnia okropna została popełnioną z. m. w *Mec* w *Pikardji*. Mieszkaniec tej wioski odstąpił bratu swój maiątek za dożywocie; pieniądze bardzo nieregularnie były wypłacane, ztąd kłótnie, aż dłużnik czarne powziął zamiary; znajduiąc się pewnego dnia w gospodzie, przy wynurzeniu żalu z przyczyny długiego życia brata i wierzyciela, oświadczył głośno, iż dałby 1,000 fr. temu, któryby brata sprzątnął. Po nieiakiej chwili, ieden z obecnych wziął dłużnika i zapytał, czy istotnie da 1,000 fr. temu, który zabiie brata; drugi potwierdził. „Dobrze więc, rzekł naiemnik, sprowadź go tylko do mnie, a ręczę ci, że nie wróci do domu.” Nieszczęśliwy Brat został zaproszony na rozmowę; iak zwykle, sprzeczka ią zakończyła; wierzyciel strwożony na groźby brata, udzielił swoię obawę zbrodniarzowi naiętemu na iego zgubę. Ten zapewnił, iż może być spokojny, ieśli wskaże mu drogę, którą wraca do domu. Przy tych wyrazach rozłączyli się; zbrodniarz, z dubeltówką w ręku, wyprzedził wierzyciela i zaczaił się w lasku. Ztąd dał ognia na nieszczęśliwego i na miejscu położył go trupem. Żniwiarze postrzegłszy z daleka mordercę i usłyszawszy wystrzał, aresztowali go i odesłali do *Peron*. Bratobójca otrzymawszy o tem wiadomość, z rozpaczy poprzysiągł rzucić się w wodę, i w samej rzeczy

dom opuścił. Żona jego myśląc, iż wykonał samobójstwo, zeznała wszystko przed sądem. Za kilka dni iednak dłużnik mniemaiąc, iż zabójstwo iedynie przypisuią naiemnikowi, wyszedł z ukrycia, aby dostać się w ręce sprawiedliwości; teraz wraz z spółwinowajcą zasłużonej czeka kary. — Xiążę *Orleański* znajduiąc się z swoią małżonką przed wyiazdem z *Paryża*, na ostatniem przedstawieniu *Andromaki*, przy wyjściu z teatru oświadczył Pannie *Raszel* swoie zadowolenie, a Xiężna *Orleańska* darowała tej artystce bransoletę kosztownemi kamieniami ozdobioną. — Roku 1838 skazano w Anglji 116 zbrodniarzy na śmierć, 6 istotnie stracono, r. 1835 stracono 120 zbrodniarzy. — Na pensji w iednem z miast Francji, dzieci bawiąc się, wzięły iednego z swoich kolegów i powiesiły go na sznurze, aby go *hustać;* przez chwilę zabawka szła dobrze, ale sznur mocniej ścisnął szyię chłopczyny, powieszony zaczął sinieć i i przewracać oczy. Dzieci z przestrachu uciekły, przecież ieden 12stoletni Uczeń miał tyle rozumu, iż śpiesznie sznur przeciął, a to w samą porę, gdyż za kilka chwil później, powieszony nieochybnie oddałby ducha. — P. *Meierbeer* znajduie się teraz w *Buloń*, Towarzystwo filharmoniczne w temże mieście chcąc mu okazać szacunek dla iego wysokiego talentu, policzyło go w poczet swoich członków, między któremi iaśnieią nazwiska *Cherubiniego*, *Lessuera*, *Bertona* i innych. *Meierbeer* zaszczyt ten przyiął z radością. — Kapitan *Pellegryni* 14 z. m. był świadkiem nadzwyczajnego zjawiska przy wyspach niedaleko brzegów *Albanji*. Około wieczoru ukazał się ognisty meteor, który blaskiem swoim zaćmił gwiazdy, bieg iego był z północy na południe. Po iego zniknieniu została przez 20 minut świetna linja w kształcie ognia bengalskiego, statek Kapitana był iakby w płomieniach, nakoniec znikła i ta świetna linja w kształcie Z.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Kazimierz Lubomirski z Karlsbadu; Jaźwiński Franciszek Referendarz Stanu z Gdańska; Okęcki Jak: Dzie: z Baska; Kwiatkowski Mich: Sędzia z Radomia; Kurdwanowski Win: Dzie: z Osin; Lasocki Józ: Dzie: z Jłowa; Liszewski Alex: Dzie: z Grodzisk; Nowicki Win: Dzie: z Borków; Rembieliński D. z Łazowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Dziś 21 raz *Napój miłosny*. 12 raz *Rybołowcy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 9 raz *Zoe*. Wznowiona Kome:-Ope: *Wezbranie Wisły*. 11 raz *Tydzień rozsądku.*

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

PANORAME na Kra: Prze: ieszcze widzieć można.